

Rośnie liczba zgonów z powodu koronawirusa

data aktualizacji: 2020.11.21 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Od poniedziałku, tylko w skierniewickim szpitalu z powodu covid-19 zmarło 9 mieszkańców powiatu, niemal drugie tyle to osoby hospitalizowane w WSZ. Wszystkie osoby posiadały „schorzenia współistniejące”. Od wczoraj (18.11) 150 łóżek (na 255 wszystkich) przeznaczonych zostało dla pacjentów z podejrzeniem lub potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2, w tym 10 łóżek intensywnej terapii, z kardiomonitorem oraz możliwością prowadzenia tlenoterapii i wentylacji mechanicznej.

- Czegoś takiego jeszcze nie widziałam, tydzień wcześniej wojsko liczyło łóżka. Ci biedni ludzie złapali się za głowy, gdy zorientowali się, że na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym mamy 4 łóżka, a hospitalizowanych jest osób 19 – skarży się pracownik szpitala. – Niezależnie, co jest powodem śmierci, w akcie zgonu lekarz zawsze wpisuje covid – mówi. – Lekarz za każdym razem ma informować „medycznego” (zastępca dyrektora, lekarz) o tym, co wpisuje w karcie zgonu pacjenta.

- Proszę nie sugerować, że którykolwiek z moich pracowników w dokumentacji medycznej wpisuje nieprawdę. Nie szukamy na siłę koronawirusa. Zawsze wpis w karcie zgonu można zweryfikować w dokumentacji medycznej. Jeśli są badania, wyniki testów są pozytywne, a istnieje choroba

współistniejące, w karcie zawsze znajdzie się zapis „covid” – komentuje **Jacek Kaniewski, dyrektor szpitala**. – *Tak to wygląda, takie mamy wytyczne. Po to, by szpital dostał więcej pieniędzy nikt się nie odważy „kreować” zgonów z powodu covidu – dodaje.*

Co z konsultacją ostatecznych wpisów w karcie zgonu pacjenta z dyrektorem ds. medycznych?

– *Trudno mi się do tego odnieść, nie znam takich ustaleń. Wiem natomiast, że dyrektor potwierdza wszystkie zgony, bo taka też jest jego rola.*

Z medycznym bezskutecznie próbujemy się skontaktować, by zapytać o procedurę.

Do tej pory w szpitalu funkcjonowały 33 stanowiska dla zakażonych koronawirusem. Każde ze stanowisk musiało mieć dostęp do tlenu. Tlenoterapia to dziś jedna ze skuteczniejszych metod leczenia covid. Być może trudno sobie to wyobrazić, ale tylko przy tej liczbie łóżek w Skierniewicach 3 tony tlenu nie wystarczają na dwie doby.

– *Powtórzę – nie zarabiamy na chorych na covid. Ryczałt dostajemy za łóżka. Nie jest w naszym interesie nabijać statystyk zakażeń. Nie nastawiamy się na większy zysk, wiadomo, że na pewno zyska personel medyczny wymieniony w ustawie, która nie została jeszcze opublikowana. Personel przypisany do tych covidowych łóżek ma dostać 50 proc. większe wynagrodzenie. Obowiązywać to ma już za listopad, ale powtórzę – wciąż nie ma podpisanej ustawy – mówi Kaniewski. – Minister zdrowia i NFZ zażądali, by każdy z pracowników podejmujących pracę w części covidowej złożył deklarację o dobrowolnym podjęciu obowiązków. W przyszłym tygodniu będę potrafił precyzyjnie podać liczbę osób, które w WSZ opiekować się będą zakażonymi – mówi dyrektor.*

Czy chłodnie w sekcjach są przepełnione? – Takie sytuacje się zdarzają. Zwłaszcza, jeśli najbliższa rodzina osoby zmarłej z powodu zakażenia właśnie przebywa na kwarantannie, a z organizacją pochówku trzeba czekać do zakończenia izolacji. Największym zaskoczeniem dla bliskich jest fakt, że nie mogą pożegnać się – zobaczyć osoby zmarłej, jeśli w karcie zgonu znajdzie się zapis, że osoba była zakażona koronawirusem. Tego zabraniają przepisy. Nie jest natomiast prawdą, że ciała zakażonych zmarłych obowiązkowo podlegają kremacji.

Właściciele zakładów pogrzebowych pytani o pracę w czasie pandemii przyznają – dochodzi do sytuacji tragicznych. Żona lub dzieci pogrążone w żałobie nie przestają dopytywać, czy oby na pewno zabezpieczone ciało jest ich najbliższym. – Na takie rozmowy nie byliśmy gotowi, podobnie, jak na pracę w kosmicznych kombinezonach – powtarzają ci, którzy przygotowują pogrzeby.

Jakie przypadki przyjmie szpital? CZYTAJ w papierowym wydaniu Głosu Skierniewic i Okolicy. [Nasz tygodnik dostępny jest również w wersji elektronicznej.](#)

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/37455-rosnie-liczba-zgonow-z-powodu-koronawirusa>